Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.
W wypadkach nieprzewidzianych, spowodowanych siłą wyższą, (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr, na str. 3-łam. 50 gr, ogłoszenia drobne słowo 20 gr.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P.K.O. Nr. 145266.
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drwęcą.

Rok II. | Nowemiasto n. Drwęcą, wtorek 15 stycznia 1935 r. | Nr. 7.

Na marginesie ostatnich dekretów oddłużeniowych.

W związku z ostatniemi dekretami oddłużeniowemi, zmierzającemi do ostatecznego uregulowania zadłużenia rolnictwa i samorządów, dają się słyszeć głosy, że dekrety to ograniczają i uszczuplają „prawo wierzycieli“. Sugeruje się, że ulgi wprowadzone temi dekretami dla gospodarzy rolnych i samorządów, uniemożliwiają wierzycielom przemysłowym, kupieckim i osobom prywatnym odzyskanie ich należności.

Tego rodzaju twierdzenia i sugestje są z z gruntu fałszywą. Oczywiście że, każda ulga przyznana dłużnikowi, znajduje swój odpowiednik w ograniczeniu możności, egzekwowania przez wierzyciela kwoty dłużnej. Jeżeli dekret postanawia, że pożyczono, naprzykład, rolnikowi przed 1 lipca 1932 r. 1000 zł. rozkłada się na 28 półrocznych rat, to oczywiście wierzyciel nie może odzyskać zaraz całego tysiąca złotych, ale musi się zgodzić na zapłatę w ratach dekretem przewidzianych. Podobnie jeśli Urząd Rozjemczy czy samorządowa komisja oddłużeniowa uzna za wskazane rozłożyć na raty kwotę długu i zmiejszyć jego oprocentowanie to w przeświadczeniu wierzyciela może to wyglądać na uszczuplenie jego praw.

W praktyce będzie to jednak uszczuplenie praw natury czysto teoretycznej, dalekie od jakiegokolwiek pokrzywdzenia wierzyciela. Trzeba bowiem zdać sobie sprawę, że w znakomitej większości wypadków wszystkie te i tym podobne ulgi, przyznane dłużnikom, stosują się do należności, których wierzyciel wogóle nie może odzyskać. Czy można mówić o pokrzywdzeniu wierzyciela prywatnego, warsztatu przemysłowego, czy przedsiębiorstwa handlowego z powodu rozłożenia spłaty wierzytelności, odroczenia płatności na pewien okres, konwersji i należności i t d., jeżeli wierzyciel wogóle należności te przestał otrzymywać i w obecnej sytuacji gospodarczej dłużnika odzyskać ich nie może?

Głównym celem wszystkich naszych ustaw oddłużeniowych jest nietylko ulga dla dłużnika. Chodzi również o stworzenie — przez wprowadzenie tych ulg — takiej sytuacji, w której dłużnik zacząłby płacić. Wiadomem jest przecież, że większość obecnych dłużników przestała płacić wbrew najlepszym swoim chęciom. Niewypłacalność dłużników jest konsekwencją zmniejszenia się dochodowości warsztatów pracy. Obecnie jednem z centralnych zagadnień polityki gospodarczej Państwa jest przywrócenie tym warsztatom równowagi między ich dochodami i rozchodami.

Chodzi o to, aby dłużnik, którego dochód zmniejszył się, a rozchodowa pozycja zadłużenia pozostała w uprzedniej, przedkryzysowej wysokości, mógł przyjść do siebie po wstrząsie kryzysowym i zaczął płacić. Dlatego stosuje się ulgi, które leżą nietylko w interesie dłużnika, lecz również w najświetniejszym interesie wierzyciela. Inaczej wierzyciel mógłby wogóle nie odzyskać swych należności.

O pokrzywdzeniu wierzyciela nie może być mowy i z tego względu, że nasze ustawodawstwo oddłużeniowe bardzo mocno uwypukliło zasadę nienaruszalności dłużnego kapitału. Rząd nie poszedł na generalną redukcję długów i uszanował całkowicie prawa wierzycieli prywatnych i instytucyj kredytowych do odzyskania całej należnej im kwoty. Redukcja tej kwoty może być dokonana w zasadzie tylko w drodze dobrowolnego układu między dłużnikiem i jego wierzycielami. W nielicznych tylko wypadkach (np. dla długów z tytułu kupna ziemi, z działów rodzinnych czy dla długów lichwiarskich) dopuszczono możność redukcji długu mocą orzeczenia urzędu rozjemczego, nigdy zaś mocą samej ustawy. Ustawą Państwo zredukowało tylko te, które zaciągnięte były z kapitałów, będących własnością Państwa, a więc m. in. należności wobec Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej.

Dając więc ulgi dłużnikowi uszanowano prawa wierzycieli. Dano wierzycielom możność stopniowego odzyskania ich należności, które w dotychczasowym stanie rzeczy były w znakomitej większości zamrożone. Jednocześnie wzmocniono rygory karne dla tych dłużników, którzy nie będą płacić pomimo zastosowania ulg.

Wydaje się, że droga uregulowania stosunków kredytowych obrana została właściwie. Od zrozumienia tej drogi przez wierzycieli i od rozsądnego wykorzystania przez dłużników przyznanych im ulg, przy wzmożeniu wysiłków w kierunku punktualnego regulowania płatności tych długów które w wyniku zastosowania ulg pozostaną do płacenia, zależeć będą skutki podjętej akcji.

Kanclerz Hitler i jego wrogowie.

Rewelacje paryskiego dziennika

PARYŻ, 10. 1. „Figaro“ zamieszcza sensacyjne rewelacje o Hitlerze i jego otoczeniu oraz o jego stosunku do Reichswehry.

Według tych rewelacyj oficerowie Reichswehry odnoszą się do Hitlera z nieukrywaną niechęcią. Najbardziej zdecydowanym przeciwnikiem Hitlera jest gen. Fritsch, od którego mają zależeć wogóle dalsze losy Hitlera. Najbliższymi zaufanymi gen. Fritscha jest 18-tu innych generałów Reichswehry, m. in. gen. Rundstaet i gen. Heye, który pozostawili żądanie wobec gen. Blomberga jako ministra Reichswehry przeprowadzenia śledztwa w sprawie zamordowania gen Schleichera.

Drugim wrogiem Hitlera jest organizacja Stahlhelmu. Hitler nie może uprawiać w całej pełni polityki narodowo-socjalistycznej, zmuszony do uwzględniania postulatów swoich przeciwników. Hitler może liczyć jedynie na 5.000 członków swojej gwardji przybocznej, a nawet i wśród tej gwardji znajdują się elementy niepewne.

Wielkim sukcesem przeciwników Hitlera było zapobieżenie nowej rzezi, co do której generałowie Reichswehry zostali jeszcze na czas poinformowani. Reichswehra aresztować miała w związku z tą planowaną rzezią 400 członków t. zw. Gestapo, t. j. tajnej policji państwowej. Zdaniem pisma sytuacja w Niemczech jest w dalszym ciągu niezwykle napięta.

Otwarcie 84-ej Sesji Ligi Narodów.

GENEWA. Zwyczajna 84-ta Sesja Rady Ligi Nar. otworzona została w piątek rano przez przewodniczącego, ministra spraw zagranicznych Turcji, p. Tewfik Ruszdi Aras. Na posiedzeniu poufnem ustalono porządek obrad, przyczem tymczasowo nie wpisano nań sprawy zatargu pomiędzy Włochami i Abisynją, wynikłego na tle znanych zajść pogranicznych w Afryce.

GENEWA, 11. 1. 35. Na posiedzeniu publicznem za stołem obrad Rady Ligi zasiedli m. in. sir John Simon, baron Aloisi, komisarz Litwinów i inni. Polskę reprezentował min. Komarnicki, Francję dyr. Massigli, gdyż minister Laval przybywa z Paryża dopiero dziś wieczorem. Niema również dotąd jeszcze w Genewie ministrów spraw zagranicznych państw Małej Ententy, którzy przybędą tutaj dopiero po konferencji w Lublanie.

Posiedzenie publiczne zagaił minister Towfik Ruszdi Aras krótkiem przemówieniem, poświęconem uczczeniu pamięci zmarłego niedawno prezesa Trybunału haskiego barona Adatci, poczem załatwiono szereg spraw formalnych najmniejszego znaczenia. Ze spraw ważniejszych, przyjęła Rada Ligi Narodów referat min. dr. Komarnickiego w sprawie zwołania konferencji międzynarodowej, poświęconej zawarciu trzech konwencyj międzynarodowych w sprawach weterynaryjnych i handlu zwierzętami. Zgodnie z wnioskiem reprezentanta Polski — Rada Ligi Narodów upoważniła sekretarjat generalny Ligi do zwołania takiej konferencji przed 1-ym marca r. b. Następne posiedzenia Rady Ligi Narodów wyznaczono na poniedziałek, dnia 14-go b. m. rano.

Jak odbędzie się uroczyste otwarcie rozgłośni toruńskiej.

Toruń. W dniu uroczystego otwarcia rozgłośni toruńskiej, to znaczy dnia 15 stycznia br. w godzinach rannych po sygnale czasu i pieśni „Kiedy ranne wstają zorze“ rozgłośnia warszawska nada na wszystkie stacje polskie piosenki kaszubskie w wykonaniu polskiej kapeli ludowej w układzie i pod dyrekcją Stanisława Kazury. Tegoż dnia między godz. 20 a 20,50 rozgłośni toruńskiej na całą Polskę nadany będzie uroczysty program otwarcia. Na program złożą się m. in. przemówienia przedstawicieli Polskiego Radja, Rządu oraz społeczeństwa pomorskiego. Uroczystego aktu poświęcenia rozgłośn dokona J. E. ks. biskup Stanisław Okoniewski. M. in. przemawiać będą przed mikrofonem toruńskiego Radja p. Wojewoda pomorski Stefan Kirtiklis, ks. biskup Okoniewski, w imieniu społeczeństwa pomorskiego, starosta krajowy p. Wincenty Łącki. Chóry toruńskie odśpiewają kilka pieśni okolicznościowych. W przerwie między popisami chórów wygłoszone będą przemówienia okolicznościowe w gwarze kaszubskiej. Szeroko i daleko na falach popłyną piękne dźwięki mowy kaszubskiej, mowy tych, który byli, są i będą wiernemi strażnikami polskiej mowy. W dniu uroczystego otwarcia rozgłośnia toruńska nawiąże zatem nierozerwalną łączność z ludnością kaszubską, dając w ten sposób jawny wyraz, że służyć będzie w pracy swojej całemu regjonowi pomorskiemu.

Apel do radjosłuchaczy.

Entuzjaści rozgłośni toruńskiej usłyszą poraz pierwszy wielkiego śpiewaka Jana Kiepurę z radjostacji toruńskiej. W dniu 14. stycznia, poczynając od godz. 20.10 rozgłośnia toruńska wraz ze wszystkiemi rozgłośniami polskiemi transmitować będzie operę „Tosca“ Puccinego z Krakowa, w której wystąpi Jan Kiepura.

Jak wiadomo, Jan Kiepura cały dochód z przedstawienia oraz honorarjum Polskiego Radja przeznaczył na Muzeum Narodowe w Krakowie. Zatem i pomorscy radjosłuchacze, którzy słuchać będą śpiewu Kiepury mogą skorzystać z okazji współdziałania z ofiarodawcą i przyczynić się do powiększenia fundszu, składając w miarę możności najskromniejsze nawet sumy na Muzeum Narodowe w Krakowie, konto PKO. 4100.

W masce perfidnej obłudy.

Żale opozycji na temat praworządności w Polsce.

Zdawaćby się mogło, że sprawa t. zw. praworządności została już w latach minionych szeroko i wyczerpująco omówiona. Szczególną uwagę poświęcono temu zagadnieniu od roku 1930 w czasie każdej sesji kwietniowej przy omówieniu budżetu min. sprawiedliwości i min. spraw wewnętrznych.

Opozycja jednak specjalnie lubuje się w wysuwaniu tego zagadnienia. Stara się przytem udawać, że już zupełnie zapomniała, oraz że wszyscy inni zapomnieli o zamordowaniu Prez. Narutowicza, o gloryfikacie zbrodni, o wprawianiu w praworządność młodzieży przez organizowanie bojówek, gwałtów, teroru i t. d.

Usiłuje się zapominać o praktykach, stosowanych przez dzisiejszą opozycję w czasie, gdy ona sprawowała władzę w Państwie. W r. 1923 gdy premjerem był Witos, a ministrem sprawiedliwości p. Nowodworski z Klubu Narodowego, został zwolniony ze służby prokurator zwyczajnym listem jak zwykły woźny, z tego tylko powodu że ośmielił się wystosować akt oskarżenia przeciw autorowi artykułu pogromowego przeciw żydom. Autorem bowiem artykułu był członek stronnictwa chrześcijańsko-demokratycznego. W r. 1922 w czasie sprawowania władzy praez ministrów prawicowych zwalniano nieraz sędziów drogą telegraficzną.

Jakichże to aktów rzekomo niepraworządnych dopuścił się rząd obecny?

W wynurzeniach opozycji atakowano przedewszystkiem sprawę miejsc odosobnienia w Berezie Kartuskiej, konfiskaty pism. protestów wyborczych. Na czoło jednak wszystkich uwag opozycji wysuwa się sprawa Berezy Kartuskiej. Minister Sprawiedliwości, odpowiadając opozycji przytoczył słowa premjera, wypowiedziane w dniu 1 sierpnia r. ub.

„Cały szereg ekscesów i bójek, posługiwanie się pałką i rewolwerem, jako bronią walki politycznej, anarchizowanie życia politycznego przez poszczególne nieobliczalne w swem postępowaniu jednostki, gloryfikowanie wszelkiego rodzaju aktów gwałtu, co w sumie groziło zwyrodnieniem życia społecznego w Polsce, sabotaże, morderstwa i gwałty, prowadzone przez pewną część społeczności ukraińskiej, wreszcie morderstwo ministra spraw wewnętrznych ś. p. Bronisława Pierackiego, dokonane przez bojową organizację ukraińską, zmusiły rząd do chwycenia się środków dotychczas niestosowanych“.

Te słowa odsłoniły przed społeczeństwem całą grozę odpowiedzialności rządu za bezpieczeństwo w kraju oraz ogrom nieodpowiedzialności czynników wywrotowych, szukających w demoralizacji życia publicznego efektów politycznych. Absurdalność myślenia zwolenników teroru, sabotażu, niepokoju i bezkarności doprowadza do tego, iż wydaje się im rzeczą niewłaściwą i niepraworządną obrona Państwa przed gwałtami, lub niedopuszczenie do druku wynurzeń ludzi skazanych prawomocnym wyrokiem sądu i pozbawionych praw obywatelskich.

Pretensje opozycyjnych interpretatorów praworządności idą dalej. Chcą być oni lepszymi wykładnikami prawa, niż sądy Rzeczypospolitej.

Czyż praworządność ma się wyrażać przez słabość Państwa, pobłażliwość dla występków przeciw Państwu i przeciw porządkowi publicznemu?Obowiązkiem Państwa i rzeczą jego praw jest uniemożliwienie rozwinięcia działalności, godzących w ład i bezpieczeństwo tak wewnętrznie jak i zewnętrznie.

Panowie z opozycji trzeba nareszcie przestawić zwrotnicę. Przestępstwo jest zawsze przestępstwem — bez względu na markę polityczną, którą się pieczętuje. Obywatel polski pragnie siły Państwa, nie jego słabości, trwałości swego bytu w tem Państwie, a nie lęku przed niespodzianemi awanturami bojówek partyjnych. Zwolennicy realizowania „praworządności“ pałką i rewolwerem muszą się przekonać, że na błędnym torze się znaleźli.

Spokojny przebieg plebiscytu w Saarze.

SAARBRUECKEN. Historyczny dzień plebiscytu w Zagłębiu Saary przebiegł w nastroju poważnym, niemal religijnym. Na całym terenie Saary panował zupełny spokój.

Zwolennicy „frontu lewicowego“ i „frontu niemieckiego“ spotykali się przed lokalami wyborczemi w spokoju, powstrzymując się od wszelkich wystąpień zewnętrznych o charakterze agitacyjnym, jak również od wszelkich wzajemnych wrogich manifestacyj.

Na terenie objętym plebiscytem nie zanotowano żadnych incydentów.

W godzinach rannych tłumy obiegały biura wyborcze. Częstokroć wyborcy, aby złożyć swój głos, musieli przebywać prawdziwe zaspy śnieżne, jakie potworzyły się w ciągu nocy naskutek srożącej się śnieżycy.

Według pobieżnych obliczeń frekwencja głosujących w biurach wyborczych w Saarbruecken i najbliższej okolicy wyniosła około 95 procent.

O godz. 5.15 pp. radjo niemieckie z Frankfurtu nad Menem nadało wiadomość, iż w ciągu dnia 5000 członków „frontu jedności“ (status quo) przeszło na stronę „Frontu niemieckiego“, głosując za przyłączeniem do Rzeszy.

Obliczenia ewentualnego wyniku.

PARYŻ, 13.I. Havas donosi w depeszy z Saarbrueken, że zwolennicy „frontu niemieckiego“ obliczają swoje szanse w plebiscycie na 95 proc. Zwolennicy „status quo“ liczą, że otrzymają 45—50 proc.

Wreszcie neutralni twierdzą, że za „status quo“ wypowie się 20 proc. ogółu, za powrotem do Niemiec 40 proc. a reszta 40 proc. głosów będzie wahających się.

Na wtorek zapowiedziano święto.

SAARBRUCKEN, 13. I. Niemiecki front związków zawodowych wydał dziś odezwę do ludności, w której wzywa ją, ady we wtorek, t.j. w dniu ogłoszenia wyników plebiscytu nie udała się do pracy,

Dzień ten — głosi odezwa — będzie dla Niemców saarskich największem świętem, jakie danem nam było przeżyć. Wszyscy robotnicy i pracownicy przez powstrzymanie się od pracy muszą we wtorek dać wyraz radości z powodu zwycięstwa Niemiec.

Bilans handlu zagranicznego Polski w 1934 r.

Wzrost salda dodatniego o 43 miljony zł.

Bilans handlu zagranicznego Polski wykazuje według tymczasowych obliczeń saldo dodatnie za cały 1934 r. w wysokości 176 miljonów 996 tysięcy zł.

W porównaniu do roku poprzedniego t. j. 1933 r., w którym saldo dodatnie bilansu handlowego Polski wyniosło 133 miljony zł., saldo dodatnie w 1934 r. wzrosło o 43 miljony zł.

Na tak znaczny wzrost salda dodatniego wpłynęło z jednej strony zmiejszenie się wartości przywozu do Polski, a z drugiej strony — wzrost wartości wywozu polskiego. W 1933 r. wartość przywozu do Polski wyniosła ogółem 827 miljonów zł., a w 1834 r. — 798 miljonów zł. a więc wartość przywozu w ciągu roku ubiegłego zmniejszyła się o 29 miljonów zł. Wartość wywozu w ciągu 1934 r. wyniosła 975 miljonów zł., podczas gdy w 1933 r. wartość ta sięgała sumy 960 miljn. zł., a więc wartości wywozu, dokonanego w ciągu 1934 r. wzrosła o 15 miljonów złotych.

Wzrost wartości wywozu w okresie obowiązującym niemal we wszystkich państwach różnych utrudnień i ograniczeń importowych jest dużym sukcesem polskiej ekspansji handlowej i wskazuje na prężność naszego młodego aparatu eksportowego.

Sytuacja robotników polskich w Belgji.

Ostatnie wiadomości prasowe o zawieranych przez rząd belgijski masowych wydaleniach robotników polskich z Belgji, wywołały zrozumiałe zaniepokojenie wśród tamtejszej naszej emigracji. Celem wyjaśnienia tej sprawy interwenjował polski charge d' affaires w Brukseli u władz belgijskich, od których otrzymał uspakające wyjaśnienia, że rząd belgijski nie ma bynajmniej zamiaru szykanować robotników cudzoziemców, a tem mniej wydawać specjalne zarządzenia przeciw robotnikom polskim. Rząd belgijski pragnie wyłącznie zmniejszyć wydatki skarbu państwa, zastępując w miarę możności robotników cudzoziemskich przez bezrobotnych robotników belgijskich, otrzymujących zapomogi ze źródeł państwowych i samorządowych. Rozporządzenie wykonawcze w tej sprawie ma być opracowane w ścisłem porozumieniu ze związkami pracodaw. i robotn.

W każdym razie środki przewidziane przeciw robotnikom cudzoziemcom mają być podjęte tylko w tym wypadku, jeżeli w danym przemyśle będzie dość niezatrudnionych robotników belgijskich, aby niezwłocznie zastąpić zwolnione kontyngenty robotników cudzoziemskich. Jest to ważne ze względu na fakt, że większość górników polskich pracuje w Limburgji, gdzie bezrobotnych górników belgijskich wogóle niema.

Min. Laval składa sprawozdanie ze swej podróży.

PARYŻ, 10. 1. Powrót ministra Lavala z Rzymu dał powód do wielkiej manifestacji na jego cześć.

Na zapytania dziennikarzy min. Laval oświadczył: „Wracam z Rzymu całkowicie zadowolony, pieczętując w sposób trwały i mocny przyjaźń francusko-włoską“.

Minister Laval udał się wprost z dworca na Quai d'Orsay, gdzie przed południem przyjął charge d'affaires W. Brytanji, z którym dłużej omawiał rezultaty negocjacyj rzymskich. Następnie min. Laval złożył sprawozdanie ze swej podróży premjerowi Flandinowi, popołudniu zaś Prezydentowi Republiki.

Przed wyjazdem do Genewy na posiedzenie Rady Ligi Narodów min. Laval zreferuje sprawę układów rzymskich na Radzie Ministrów, która zostanie zwołana w czwartek lub w piątek.

Rada Ministrów aprobowała układy.

PARYZ, 10. 1. Agencja Havasa donosi: Rada Ministrów zaaprobowała układy zawarte w Rzymie i upoważniła min. Lavala do wniesienia do izb odpowiednich ustaw ratyfikacyjnych.

Dziesiąty Marzec.

14

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

— Czy ten pan jest twoim krewnym, kuzynie? — spytał Rogera.

— Jest to mój przyjaciel, — brzmiała odpowiedź Fultona, — a jako adwokat może nam wielkie oddać przysługi!

Sir Karol zamyślił się na chwilę.

— Nie uważaj mnie kuzynie za niegrzecznego, — rzekł po chwili, — lecz ja radzę ci szczerze, jedź dziś sam do Cranby Croft. Sprawa ta bardzo jest dla nas przykra, dlatego chciałbym wykluczyć publiczność i dopuścić absolutnie koniecznych świadków. Pragnąłbym nadto oszczędzić Nelly Oakes wszelkich przykrości. Jest ona nieszczęściem tem zupełnie złamana, tak, że obawiam się nawet o jej zdrowie,

— Nely Oakes? — zapytał Fulton zdumiony — kto to jest?

— Czyś nigdy o niej nie słyszał?

— Nie!

— Jest to przybrana córka biednego sir Stanleya.

Roger niezmiernie był zdziwiony. Nagłe to zjawienie się jakiejś adoptowanej córki stryja zmieszało go więcej, niż się chciał do tego przyznać.

— Stryj Stanley nigdy o niej nie wspominał, — rzekł nareszcie. — Czy przyszłość jej jest zapewniona?

— Tego nie wiem. Stanley nie zawsze był otwartym. O Nelly nie lubił mówić, o swoich zamiarach i planach na przyszłość też nie. Ale ponieważ oczekiwał ciebie z taką niecierpliwością, przeto zamierzał się pewnie z tobą o wszystkiem porozumieć. Ja miałem zawsze to uczucie, że on jak najmniej pragnie zwracać uwagi na Nelly.

— Jest ona w Cranby Croft?

— Tak. Była tam zawsze!

— I ma nauczycielkę?

— Nauczycielkę? — powtórzył sir Karol z uśmiechem, — ależ Nelly ma lat dwadzieścia!

— Więc to dorosła panna!

— A tak, spokojna, cicha i bardzo ładna! Bardzo była przywiązana do swego przybranego ojca!

— Więc to przez wzgląd na nią — odezwałem się teraz, — nie życzysz pan sobie świadków przy badaniu ciała?

— Tak. Nelly będzie może wezwaną jako świadek, i dla tego nie chcę, aby się musiała pokazywać obcym!

— Bardzo to uprzejmie z pana strony, — rzekłem, ujęty delikatnością — Ale pomimo wszystkiego pragnę towarzyszyć sir Fultonowi.

Pragnąłem tego rzeczywiście, wiedziałem bowiem, że ciężkie to będą dla Rogera chwile. On przecież był obcym zupełnie w Cranby Croft.

Ale sir Karol spojrzał na Rogera i przecząco potrząsnął głową.

— Pojadę sam, — rzekł Roger krótko, i sir Karol, widocznie zadowolony, opuścił pokój.

Starałem się przekonać mego przyjaciela, że obecność moja w Cranby Croft może mu być użyteczną, lecz tym razem na silny z jego strony trafiłem opór.

— Pojadę sam, — mówił, — a ty idź tymczasem na spacer, deszcz już nie pada.

Zgodziłem się więc na jego propozycję głównie i dla tego, aby w samotności przede myślą wszystko, co się tego dnia stało. Polubiłem serdecznie Rogera i drżałem o jego życie. Czy i on bowiem miałby umrzeć w przeciągu roku, jako ofiara przekleństwa starego mnicha? Dwanaście krótkich miesięcy i człowiek ten, pełen życia i siły, miałby zakończyć życie? C. d. n.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 14. stycznia 1935 r.

Poniedziałek Hilarego B.W.D.K
Wtorek Pawła I.pust.
Sroda Marcelego P. M.
Słońca: wschód o godz. 7.39 zachód o godz. 15.51

Przetarg publiczny bufetów kolejowych.

Toruń. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państw. w Toruniu ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę: a) restauracji kolejowej na stacji Nakło, b) bufetu kolejowego na stacji Jastarnia, c) bufetu kolej. na stacji Wielka Wieś Hallerowo, d) fryzjerni kolej. na stacji Tczew — z terminem objęcia restauracji kolej. w Nakle dn. 1 marca 1935 r., bufetów kolej. w Jastarni i Wielkiej Wsi Hallerowo w dn. 1 kwietnia br., wzgl. z początkiem sezonu letniego i fryzjerni kolej. w Tczewie dn. 16 lutego br. Osoby ubiegające się o tę dzierżawę mają wnieść oferty najpóźniej ad a) i d) do dn. 30. I. 1935 ad b) i c) do dn. 57 lutego br. godz. 12 w poł. Informacyj bliższych udziela Biuro Person. (pok 141) codziennie prócz dni świątecznych w godzinach od 11-tej do 13-tej. Otwarcie oferty nastąpi ad a) i d) — dn. 30 stycznia br. i ad b) i c) dn. 27 lutego o godz. 13.

Z miasta i powiatu.

„Czy Lucyna to Dziewczyna ?“ „Wiosenna Parada“

Humor bywa różny: rubaszny, szampański, beztroski i nawet . . . wisielczy, ale humoru, jaki opanuje widzów przy oglądaniu Jadwigi Smosarskiej i Eug. Bodo w filmie polskiej produkcji pt. „Czy Lucyna to Dziewczyna“ niesposób określić. Bowiem na widowni kina dziać się będą zupełnie niezwykłe sceny i orgja śmiechu ogarnie publiczność, która do łez bawić się będzie fantastycznemi poprostu przygodami, jakie przeżywały genjalni artyści w tej najweselszej i najnowszej komedji. Film całkowicie mówiony i śpiewany po polsku. W drugiej części programu podziwiać będziemy słynną „C S I B I“ Franciszkę Gall w najnowszym filmie pt. „Wiosenna Parada“. Poprzedzony kolosalną reklamą zagraniczną, przybywa do nas ten film, większy, wspanialszy, piękniejszy, niż wszystkie dotychczas widziane i słyszane. W przepięknych fantastycznych obrazach, odżyje w naszych oczach dawny Wiedeń . . . Wszystko zaś, jak czarowna rama upojnej, rozkosznej baśni o młodej wiosnianej miłości. Te dwa największe przeboje w repertuarze tutejszego kina ukażą się w Lubawie w czwartek, 17 i w Nowemmieście w piątek, 18. bm.

Do Lubawskiego Komitetu Niesienia Pomocy Powodzianom wpłynęły następujące dalsze datki:

Za miesiąc listopad-grudzień 1934 r.
Ciąg dalszy

Lista składek Nr. 498.

Krauzewicz 50 gr, Cetkowski 50 gr, Bartoszewicz i Kubica 3 zł, Kasprowicz 50 gr, Gorczyński 50 gr, Dreszler 50 gr, Grodzki 50 gr, J. Mówiński 50 g, Dalka 20 gr, Nowakowski R i B 50 gr. Chachulski 50 gr, Jagielski 30 gr N. N. 1 zł.

Lista składek Nr. 499.

S. Olszewski 1 zł, Cichocki 50 gr, Rudziński 1 zł, Gburkowski 1 zł, A. Rytlewska 50 gr, Rozwadowski 50 gr, Kawa 50 gr, Koschorrek 1 zł, Wisielewski 50 gr, Kłosowski 50 gr, Sliżewska 1 żakiet damski.

Lista składek Nr. 500.

Gierski 1 zł, Roszczak 1 p. trzewików męsk., Głowacka 50 gr, Lahfeld 1 zł, Lewicka 50 gr, Jackowski 20 gr, Brandt 1 zł. Schmidt 20 gr, Ukleja 1 zł, Edzio, Genia i Kazia Matuszewscy 1 szal, 1 szalik, 1 płaszcz chłopięcy, 1 p. śniegowcy, 2 bluski chłopięce, 1 staniczek trykotowy, 1 serdak.

P. not. Jarzęcki składa za październik 70 zł, za listopad 34 zł, Marcinkowski Byszwałd 5,50 zł, Listy szkolne od Nr. 1946 do 1950 5,25 zł.

Prośba Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

Nowemiasto. Celem zasilenia swej w fundusze tak skromnej kasy, urządzają miejscowe panie ze Stow. św. Wincentego a Paulo również i w tym roku w dniu 3 lutego swoją doroczną wentę, połączoną z loterją, fantami i różnemi niespodziankami. Wszyscy jednak wiedzą, że o własnej sile nie będą zdolne tego uczynić, to też jak zawsze, ufne w szlachetność i hojność serc Szan. Obywatelstwa i tym razem zwracają się z usilną i gorącą prośbą o składanie darów do bufetów, jak również robótek i innych rzeczy odpowiednich na loterję fantową. Każda drobna rzecz ofiarowana chętnem sercem, przyczyni się do wywołania uśmiechu na niejednem nędznem obliczu bliźniego naszego. Nie trzeba chyba tłumaczyć, jak szlachetnemu celowi służy sprawa Stow. św. Wincentego a Paulo. W najbliższych dniach obchodzić będą nasze Panie domy Szan. Obywateli, celem zebrania datków. Mamy nadzieję, iż przyjmie ich się z sercem otwartem w przeświadczeniu, że nie przychodzą dla własnej sprawy, ale dla tej, którą zalecał Zbawiciel, a kontynuował ich wielki patron św. Wincenty. Niech więc nie wie lewica co daje prawica. Zarząd.

Zamiast masła przesłał sieczkę z gliną.

Lubawa. Złotowski Bolesław z Lubawy sprzedał Jakubowskiemu Bolesławowi w Gdyni 5 beczek masła. Tytułem zaliczki otrzymał w dniu 2. bm. 300 zł, resztę miał mu Jakubowski przesłać do Sugajenka. Przy otwarciu beczek okazało się, że zamiast masła znajduje się w nich glina zmieszana z sieczką. Przytrzymany z polecenia Prokuratury S. O. w Gdyni. Złotowski przyznał się do oszustwa, podając, iż czynu dokonał rzekomo dla tego. że Jakubowski z Gdyni był mu winien za dostarczone poprzednio masło sumę 503 zł, której to sumy nie mógłby wyeksegwować. W tym celu zakupił 5 beczek do masła, napełniając je gliną i sieczką w zagrodzie ojca swego w Targowisku, poczem ze stacji kolejowej wysłał je do Gdyni, gdzie równocześnie pojechał i „towar“ sprzedał.

Złotowski Bolesław jest z zawodu szoferem, lecz podobno czuje wstręt do pracy i stara w jaknajłatwiejszy sposób zarobić na życie. Dostarczając Jakubowskiemu w Gdyni masło, nabrał mieczarza Jana Wiśniewskiego z Lubawy na sumę prawie 2000 zł.

Kara za napad.

Lubawa. Głośną była swego czasu sprawa pobicia przez „młodych narodowców“ w dniu 19 marca 1934 r. komendanta oddziału Związku Strzeleckiego w Swiniarcu Józefa Kowalskiego w czasie gdy wracał z kościoła do domu.

W dniu 10. 1. br. odbyła się rozprawa sądowa przed Sądem Grodzkim w Lubawie przeciwko Krezymonowi Bol., Emplowi Janowi, Czarneckiemu Józefowi i Klimeckiemu Feliksowi z Swiniarca, oskarżonym o to, że brali udział w pobiciu Kowalskiego, używając niebezpiecznych narzędzi w postaci kamieni. W wyniku przeprowadzonej rozprawy ukarani zostali Krezymon Bol. i Empel Jan na karę więzienia na przeciąg 6 miesięcy każdy. Karę tę Sąd warunkowo zawiesił na przeciąg 2 lat. Czarnecki Józef i Klimecki Feliks zostali z powodu braku dowodów winy uniewinnieni.

Ukarani Empel i Krezymon są członkami sekcji Młodych przy Str. Nar. i przy pomocy swych braci pobili poraz drugi członków Zw. Strzeleckiego w Swiniarcu na zabawie tygodnia szkoły powszechnej w Swiniarcu w dniu 7. X r. ub. Sprawy te znajdują się w prokuratorze S. O. w Grudziądzu i w Sądzie Grodzkim w Lubawie.

Zaznaczyć trzeba, iż niżej wspomiani Empelowie i Krezymonowie są tymi, których swego czasu z takim zapałem broniło miejscowe pismo endeckie, pisząc o ich niewinności i męczeństwie dla „idei narodowej“.

Przedstawienie amatorskie Z.S.

Rybno, pow działdowski. W ostatnią niedzielę to jest Swięto Trzech Króli miejscowy Oddział Zw. Strzel. odegrał przedstawienie p. t. „Wójt Oprzędek urzęduje“, „U fotografa“ i „Nieboszczyk z przypadku“, na którem, pomimo niesprzyjającej pogody, a mianowicie silnego mrozu, frekwencja publiczności była zadawalająca.

Wesołe i rozjaśnione twarze, oraz liczne salwy śmiechu publiczności podczas odgrywania teatru i późniejsze oklaski świadczyły o tem, że amatorzy zadowolili swą grą całkowicie widzów. Na specjalne uznanie i wyróżnienie zasługują amatorki, a mianowicie: p. Kołodziejska A., p. Kornacka M., i Lechówna E., które nie będąc członkiniami Z. S. bezinteresownie poświęciły swój wolny czas przez szereg wieczorów na ćwiczeniu się ról.

Zaraz po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, na której bawiono się bardzo wesoło, aż do samego rana.

Opłatek kursu wieczorowego.

Trzcin. Słuchacze tutejszego kursu wieczorowego pod przewodnictwem prelegentów urządzili tradycyjny „opłatek“.

W sali szkolnej zgromadzili się uczestnicy kursu, ich rodzice, przedstawiciele miejsc władz w osobach p. p. wójta i sołtysa, oraz zaproszeni goście.

Zebranych przywitał miejsc. kier. szkoły wskazując na znaczenie łamania się opłatkiem. Po odśpiewaniu kolendy „W żłobie leży“ odbyło się wspólne łamanie opłatkiem, a następnie zasiedli zebrani do wieczerzy wigilijnej. Chwila posiłku urozmaicona była okolicznościowemi przemówieniami tutejszego nauczycielstwa oraz p. Wójta. Nie brakło też przepięknych naszych kolend i deklamacyj wygłoszonych przez kursistów.

Po skończonej wieczerzy rozpoczęły się przy dźwiękach skrzypiec tańce w których brała udział nietylko młodzież ale i starsi.

Miły, prawie rodzinny nastrój jaki panował w czasie wieczornicy pozostawił wśród uczestników niezatarte wrażenia.

Wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia tego wieczorku, a szczególnie miejsc, nauczycielstwu należy się szczere uznanie.

Gość.

Wszystkim Szanownym Korespondentom którzy z okazji obchodów gwiazdkowych szkół i organizacyj społecznych nadesłali nam sprawozdania, składamy uprzejme podziękowania.
Redakcja.

Odbiór bekonów.

W uzupełnieniu swego komunikatu podaje się (dodatkowo, że odbiór bekonów od członków Koła Pow, Trz. Chl. Tylice odbędzie się 15. 1. 1925 r. o godz. 11.20. Koło Tylice zostało przy układaniu kolejności odbioru pominięte zupełnie **przypadkowo**.

Z dalszych stron.

Nowy Wojewoda Poznański.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret nominacyjny płk. Artura Maruszewskiego, byłego wojewody tarnopolskiego na stanowisko wojewody poznańskiego.

W najbliższych dniach wojewoda Maruszewski, który przebywa obecnie w Warszawie udaje się do Poznania, celem objęcia urzędowania.

Paderewski będzie długo jeszcze żył.

W „Danziger Vorposten“ podano spis wybitnych osobistości które zmarły w r. 1934. Pod stycznem czytamy; „Paderewski, b. polski prezydent państwa, również znany w Niemczech, jako wirtuoz fortepianu, zmarł 17 w Lozannie 73 lata“.

Pomijając, iż Paderewski nie był prezydentem państwa, lecz prezydentem ministrów, należy wnioskować ze zwyczajnej w tym wypadku wróżby, iż nasz wielki rodak tak niewcześnie uśmiercony ma jeszcze przed sobą długie lata.

Rozbili i okradli okno wystawowe jubilera.

Swiecie. Nieznani sprawcy rozbili przy ulicy Klasztornej okno wystawowe zakładu zegarmistrzowsko-jubilerskiego p. Józefa Topolewskiego. Po roztrzaskaniu wielkiej szyby zabrali co się naprędce zabrać dało, gdyż przebudzony trzaskiem szyby właściciel spłoszył ich i zaalarmował sąsiadów. Sprawcy, a było ich kilku, zabrawszy biżuterję, znajdującą się w oknie, na sumę około 500 zł, co rychlej zbiegli.

Kainowa zbrodnia.

Rybnik. Na szosie w powiecie rybnickim zamordowany został robotnik Dyonizy Piksa. Zwłoki jego znaleziono na furmance, którą tego wieczora jechał w stronę Rybnika. W wyniku dochodzenia stwierdzono, że sprawcą zabójstwa był brat zamordowanego Henryk Piksa. Zabójcę aresztowano. Przyznał się on do czynu, a jako przyczynę podał niesnaski rodzinne.

Matka i syn utonęli w bagnie.

Łódź. Mieszkanka wsi Popowice, pow. kolskiego, 42-letnia Józefa Mrowińska, wracając późnym wieczorem z 11-letnim synem Andrzejem, zbłądziła i weszła na zamarznięte trzęsawisko. Cienka powłoka lodowa pękła i matka wraz z synem utonęła. Zwłoki wydobyto następnego dnia.

Cała ulica norweskiego miasta runęła w morze.
W niebywałej tej katastrofie straciło życie tylko 4 ludzi.

Oslo. 9. 1. W norweskim porcie Dramman na skutek osunięcia się ziemi zawaliła się do morza cała ulica nadbrzeżna na przestrzeni paruset metrów, na której znajdowały się składy miejscowej huty szklanej. W czasie tej katastrofy 4 ludzi straciło życie, zaś dwoje zdołała się uratować w ostatniej chwili. Istnieje obawa, że nastąpią jeszcze dalsze osunięcia się ziemi.

Ruch Towarzystw.

Nowemiasto. Roczne Walne Zebranie Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej

odbędzie się w środę dnia 30. stycznia b. r. o godz. 8-mej wieczorem w małej sali Hotelu Centralnego.

Porządek obrad:

1) zagajenie, 2) wybór marszałka, 3) odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania, 4) sprawozdanie Zarządu, 5) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 6) dyskusja, 7) referat o sprawach organizacyjnych, 8) przyjmowanie nowych członków, 9) wybór nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 10) wolne głosy i wnioski, 11) zakończenie. O liczny udział członków i sympatyków uprasza

ZARZĄD.

Walne zebranie Ochotn. Straży Pożarnej w Nowemmieście.

Nowemiasto. Dnia 30-go stycznia 1935 r. o godz. 18 w lokalu p. Serożyńskiego odbędzie się walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej Nowegomiasta nad Drwęcą z następującym porządkiem obrad:

1. zagajenie zebrania i powitanie gości.

2. Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania walnego. 3. Sprawozdanie zarządu: a) naczelnika, b) sekretarza i c) skarbnika 4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 5. Wręczenie odznak za wysługę lat poszczególnym członkom Straży. 6. Wybór Komisji Rewizyjnej. 7. Wybór Komitetu Zabawowego. 8. Wolne głosy i wnioski. Zarząd.

Zasady i cele naszej polityki rolnej.

Obrady komisji budżetowej Sejmu.

WARSZAWA 11 1. Komisja budżetowa sejmu podjęła w piątek rozprawę nad preliminarzem ministerstwa rolnictwa.

Sprawozdawca pos. Karwacki (BB) obszernie analizuje położenie gospodarcze ze szczególnem uwzględnieniem światowych stosunków w rolnictwie, a następnie omawia wysiłki szeregu krajów, celem podniesienia opłacalności, stwierdzając, iż akcja ta nie dała oczekiwanych rezultatów.

Oddłużenie rolnictwa — najważniejszym zagadnieniem.

Najważniejszem zagadnieniem, jakie Rząd podjął w latach ostatnich w zakresie rolnictwa, jest jego oddłużenie. Mówca przytacza cyfry dotychczasowego dorobku w tym kierunku, podkreślając, że urzędy powiatowe rozjemcze załatwiły w roku ubiegłym około 450 tysięcy spraw drobnych rolników i zarachowały procent na kapitał, czyli zmniejszyły zadłużenie z tytułu lichwy na sumę przeszło 6 miljonów zł i wstrzymały zgórą 85.000 obligacyj.

Polityka zbożowa

kraju opiera się na celowości. Polska jako kraj rolniczy i eksportowy musi p o s i a d a ć zakaz przywozu obcego zboża, a po drugie własnemu eksportowi zboża trzeba ułatwić walkę z zagranicą bez zniżki cen w kraju a również wewnątrz kraju należy zapobiegać spadkowi cen przez równomierne rozłożenie podaży. Ceny sztywnej zboża nie możemy osiągnąć, gdyż nie jesteśmy w stanie całkowicie oderwać się od rynku światowego. W krajach, które wybrały drogę dewaluacji, oddłużenie w rolnictwie nastąpiło automatycznie i w rozmiarach takich, że nasze premje nawet łącznie z superpremjami różnicy tej nie pokryją. -- Tembardziej więc proces przystosowania musi być zakończony i dopóki to nie nastąpi, nie możemy zaprzestać ani interwencji ani premjowania.

Pierwszem praktycznem rozwiązaniem przystosowania warsztatów rolnych do dzisiejszej sytuacji jest zastąpienie wywozu żyta przez wywóz artykułów bardziej zagranicą poszukiwanych, jak; jęczmień, rośliny strączkowe, nasiona, rośliny lekarskie i t. p.

Wysiłki zmierzające do przywrócenia gospodarstwom rolnym równowagi finansowej nie doprowadziły dotychczas do celu. Referent analizuje następnie cyfry preliminarza budżetowego i w tym względzie omawiając budżet lasów państwowych uważa końcowe wyniki administracji tych lasów za dodatnie, gdyż wyrażają się w zysku wpłaconym w gotówce do skarbu i to w latach największego zasilenia kryzyzu. W latach 1933-34 lasy państwowe przy obecnym sposobie gospodarki dały około 20 miljonów czystego zysku.

W zakończeniu referatu sprawozdawca prosi o przyjęcie preliminarza budżetowego wraz z poprawkami.

Przeszło 14 miljonów zebrano na powodzian.

WARSZAWA. Według ostatniego sprawozdania, wyniki działalności ogólno polskiego komitetu pomocy ofiarom powodzi na dzień 1 stycznia br. przedstawiały się w cyfrach okrągłych następująco: W gotówce komitet zebrał 9.281 615 zł. produktów rolnych za 4.500.000 zł w towarach 514.000 zł. razem 14.295.615 zł.

Wobec preliminowanej wysokości potrzeb na przeżywanie ludności, inwentarza oraz na odbudowę gospodarczo zniszczonych terenów w sumie 26 700.000 zł. niedobór na 1 stycznia b.r. wynosił około 12.404.385. zł.

Wymieniały falsyfikaty na kościelnej tacy.

WARSZAWA. Policja zatrzymała dwie oszustki, które w perfidny sposób kolportowały monety 10-złotowe, Oszustki te zatrzymano w kościele św. Stanisława Kostki, gdzie służba zauważyła, że od dłuższego czasu wśród ofiar znajduje się mnóstwo fałszywych monet.

Proboszcz parafji zawiadomił o tem policję, która rozpoczęła obserwację i zatrzymano dwie siostry: Helenę i Janinę Adwentowskie, które przychodziły do kościoła i gdy zakrystjan zbliżał się z tacą po ofiary, Adwentowskie kładły fałszywe monety 10-złotowe i brały resztę w dobrych monetach.

Jak się okazało. Adwentowskie grasowały również i w innych kościołach. Obie oszustki osadzono w więzieniu.

Rozłam w Chadecji.

Posłowie Bittner, Bogdanowicz i Cześlik utworzyli nowy klub i nowe stronnictwo.

WARSZAWA, 11. I. Posłowie Bittner, Bogdanowicz i Cześcik wystąpili z klubu Chrześc. Demokr. i utworzyli nowy klub pod nazwą Chrześcijański Klub Ludowy. Członkowie tego klubu opublikowali jednocześnie oświadczenie, w którem stwierdzają m. in., że niemogą zgodzić się jako demokraci na faktyczne urzewistnienie w organizacji Chrześc. Demokr., zasady „wodza", że przez to zmuszeni są do utworzenia odrębnego klubu i stronnictwa, pozostając wiernymi dawniejszym politycznym i ideowym zasadom Chadecji.

Oświadczenie głosi dalej, że Chrześc. Klub Ludowy, stojąc na stanowisku opozycyjnem, będzie zwalczał hasła nienawiści w wewnętrznem życiu narodu i poświęci się pracy nad zorganizowaniem sił ludu polskiego w duchu ideałów chrześcijańskich pokoju i sprawiedliwości.

Portugalji grozi rewolucja?

LIZBONA, 10. 1. Rząd portugalski zarządził pogotowie wszystkich oddziałów wojskowych na skutek informacyj o grożącym jakoby przewrocie politycznym w państwie.

W związku z rozpoczynającą się sesją parlamentu, budynek parlamentu otoczono silnemi oddziałami wojskowemi. Plan wywołania rewolucji w Portugalji został podobno opracowany w Hiszpanji.

Wniosek o wydaleniu z Ameryki trzech miljonów cudzoziemców.

WASZYNGTON, 10. 1. Poseł demokratyczny Dies złożył wniosek o desportacji 3 miljonów cudzoziemców, którzy nielegalnie dostali się do Stanów Zjednoczonych. Dies oświadczył, że w Stanach Zjednoczonych mieszka 7 miljonów nienaturalizowanych cudzoziemców Zdaniem Diesa wydalenie znacznej części cudzoziemców wpłynie na zmniejszenie bezrobocia.

Program Radjowy.

Warszawa — Wtorek 15. I.

6.45—8.00 Audycja poranna 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krakowa 12.03 Wiadom. meteorolog. 12.05 Codz Przegląd Prasy Polsk. 12.10 Koncert ze Lwowa 12.45 Jak pitrasiliśmy jajecznicę, opow. dla dzieci młodszych 13.00 Dziennik południ. 13.05 D. c. konc. ze Lwowa 15.30 Wiad. o eksp. polsk. 15.35 Przegląd giełd. 15.45 Amerykańska szkoła muz. groteska 16.45 Skrzynka Pocztowa PKO. 17.00 Recital fortep. 17.25 Odczyt ze Lwowa 17.35 Recital śpiewaczy 17.50 Skrzynka poczt. techn. 18.00 Wiadom. roln. 18.10 Życie kultur. i artyst. stolicy 18.15 Konc. kameralny z Poznania 18.45 Widzenie bliskie i dalekie 19.00 Muz. lekka 19.20 Pogadanka aktuulna 19.30 D. c. muz. lek. 19.45 Program na dz. nast. 19.50 Wiadom. sport. 20.00 Uroczyste otwarcie rozgłośni P. R. w Toruniu. 20.50 Dziennik wiecz. 21.00 Pastorałka. 22.30 Koncert reklam. 22.45 Odczył ze Lwowa 23.00 Wiadom. meteor. dla komu. lotn. 23.05—23.30 Muz. tan. z danc. „Adria".

Warszawa — środa 16. I.

6.45—8.00 Audycja poranna 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krakowa 12.03 Wiadom. meter. 12.05 Codz Przegl. Prasy Pol. 12.10 Konc. zesp. 13.00 Dzien. południ. 13.05 Płyty 15.30 Wiadom o eksp. polsk. 15.35 Przegl. giełd. 15.45 Fragment tatr. 16.00 Stara Banda 1645 Program dla dzieci starsz. 17.00 Płyty 17.25 Lekceważenie pracy domowej 17.35 Recital śpiewaczy 17.50 Poradnik sport. 18.00 Skrzyn. poczt. roln. 18.10 Życie kultur. i artyst. stolicy 18.15 Trio fortep. ze Lwowa 18.45 Odczyt gospodarczy 19.00 Płyty 19.20 Pogadanka aktualna 19.30 Płyty 19.45 Program na dz. nast. 19.50 Wiadom. sport. 20.00 Wieczór pieśni cygańskich. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Jak pracujemy w Polsce . 21.00 Konc. Chłop. 21.30 Odczyt z Krak. 21.40 Recital skrzypcowy 22.00 Konc reklamowy 22.15 Płyty 22.30 Muz. tan. z danc Oaza 23.00 Wiadom. meteor. dla komun. lotn. 23.05—23.30 D. c. muz. tan.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 11. I. 1935. Za 100 kg. płacono

Żyto	15,25 — 15,50
Pszenica	15,50 — 16 00
Jęczmień browarowy	20,25 — 20,75
Jęczmień jednolity	19,00 — 19,50
Jęczmień zbiorowy	18,75 — 19,25
Owies	15.25 — 15,50
Otręby żytnie	10,75 — 11,50
Otręby pszenne (grube)	10,85 — 11,85
Otręby (średnie)	15,50 — 15,75
Gorczyca	48,00 — 50,00
Groch Viktorja.	41,00 — 45,00
Groch Folgiera	32,00 — 35,00

Giełda pieniężna. Bank Polski płacił w dniu 11. I. 1935 za dolary amerykańskie 5.30—5,33 funty szterlingów 26,43 franki szwajcarskie 172,65 franki francuskie 34,90 guldeny gdańskie 172,72 liry włoskie 45,25 floreny holenderskie 358,70

Redaktor odpowiedzialny Antoni Miłoszewski w Nowemmieście.
Wydawca Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście.

Za okazane nam tak serdeczne i liczne dowody współczucia oraz za nadesłane wieńce i kwiaty z powodu śmierci ś. p.

Władysława Melkowskiego

składamy Przewielebnemu Duchowieństwu, p. posłowi Serożyńskiemu za ostatnie pożegnanie, Kółku Rolniczemu za udział ze sztandarem, oraz tym wszystkim, którzy oddali Drogiemu Zmarłemu ostatnią przysługę serdeczne

„Bóg zapłać".

Rodzina Melkowskich

Lekarty, w styczniu 1935 r.